

Oświadczenie nr. 2 do całego @EpiskopatNews i @Pontifex_pl

23.03.2020 r. w oświadczeniu skierowanym do całego @EpiskopatNews i @Pontifex_pl, które znajduje się na internetowej stronie mej / annaanielaflak.eu / w punkcie nr. 148 napisałam, że będę umieszczała na moim twitterowym koncie komentarze związane z nadprzyrodzoną misją mą do **9.10.2020 r.**, a ponieważ dopiero teraz po 15-tu latach tuszowania i blokowania duchowego Dzieła Bożego poprzez **m i l c z e n i e** zainteresowało się nim duchowieństwo, dlatego też dla dobra całego mojego odwiecznego powołania termin ten ulegnie przedłużeniu aż do **30.03.2022 r.** czyli do moich urodzin, a urodziłam się **30.03.1953 r.**, kiedy to **30.03.1919 r.** Stolica Apostolska uznała wolną Rzeczpospolitą Polską, nawiązując potem dyplomatyczne relacje, o czym przypomniał nam Papież Franciszek na jednej z ogólnych audiencji, gdy zwracał się do pielgrzymów, i kiedy to **30.03.2005 r.** Święty Jan Paweł II-gi po raz ostatni pojawił się w oknie swojego apartamentu i pobłogosławił rzeszę pielgrzymów.

W mojej nadprzyrodzonej misji duchowni, do których wysyłałam duchowe przesyłki zlekceważyli podstawowe prawa ludzkie, jak i Boże będąc pewnymi, że ich nieprawidłowości w pełnieniu ich powinności nigdy nie wyjdą na światło dzienne tym bardziej, że działalność hierarchów nigdy nie była kontrolowana, dlatego też trzymając się razem latami lekceważyli Dzieło Boże zakładając na nie kaganiec prawdy, który w obecnej dobie czasu pękł i wszystko wychodzi poprzez Twitter, poprzez który ludzie wchodzi w internetową stronę mą i w końcu wiedzą na czym polega ta moja duchowa misja.

Począwszy od **31 maja 2005 roku** wysyłałam do duchowieństwa ogrom duchowych listów na czele z ks. abp. Stanisławem Budzikiem, któremu bezpośrednio podlegam, a oni w swojej bezdusznosci zachowali się jak najgorsi poganie nie reagując na nie, tak jak latami nie reagowali na przestępstwa związane z pedofilią i innymi niewygodnymi sprawami traktując z nieufnością i pogardą ofiary, a broniąc oprawców, których niejednokrotnie przenoszono na inne parafie. Mimo, że w swoim życiu byłam nad wyraz prześladowana przez komunistycznych “mędrców” na reżimowej uczelni w Szczecinie (* Wydział Nauk o Żywności i Rybactwa, ul. Królewicza 4, 71- 550 Szczecin), którzy odrzucili mnie ze swojej wymaginowanej naukowości opartej o ich zniewolone standardy, które mają wzięcie również i w obecnym lewicowo - liberalnym reżimie.

D u c h o w i e ń s t w o podczas niesamowitej bierności swej na duchowe przesyłki me nie było w stanie zatrzymać moich poczynań, które dokonuję w Nieśmiertelnym, dzięki któremu podczas mistycznych nocy dusza ma bardzo często opuszcza w Nim czasoprzestrzeń wchodząc w nieskończone i wieczne tajemnice Jego, które napełniają ją radością i mądrością Jego, w związku z czym poprzez swoją niewiedzę zakładali z góry, że to jest nieprawdopodobne, a ponieważ nie wczytywali się chociażby w duchowe listy me, dlatego też nie byli zdolni pojąć nadprzyrodzonej misji mej. To bezduszne traktowanie duchowego Dzieła Niebios przez najwyższych rangą hierarchów katolickiego Kościoła zagrzewało mnie do jeszcze większej walki w Imię Boskiego Odkupiciela, którą wykonuję za wstawiennictwem Niepokalanej

i wszystko robię to, cokolwiek rzeknie mi Umiłowany (J 2, 5), dzięki któremu stałam się niewielkim płomieniem żywej miłości Jego. Przez 15 - letnie olewanie moich duchowych przesyłek duchowni dali wyraźny sygnał, że nie mają najmniejszego zamiaru zająć się moją nadprzyrodzoną misją i byli pewni w zmysłowym duchu swym, że to nigdy nie wyjdzie na światło dzienne całej ludzkości, a ponieważ działałam w Duchu Świętym poprzez Syna Bożego, który umarł za nasze grzechy (1 Kor 15, 3) i naprawdę zmartwychwstał (Łk 24, 34), i który jest naszym jedynym Źródłem, to w Trójjedynym Bogu i tak już wykonałam wolę Niebios pod względem pisemnym, także owoc Dzieła Bożego dojrzał do takich rozmiarów i winności, jaki tylko można było osiągnąć ludzkimi siłami wzmocnionymi siłami Boskimi, i który w pełni czasów stanie się darem dla innych owiec Bożych, co mam to zapewnione przez Samego Boskiego Odkupiciela.

We Wszchemogącym jestem włączona w tajemniczą fermentację tego współczesnego świata i jestem **ś w i a d k i e m B o g a** według słów Jego: “Będziecie Moimi świadkami” (Dz 1, 8), także znajduję się w Centrum Misterium Zbawiciela, który przygotował mnie do głoszenia nadprzyrodzonych prawd Swych, dlatego też tak pewnie czuję się w Umiłowanym, bo przecież wszystko wykonuję w Nim Samym. Na swojej duchowej drodze w pokorze i w cichości przedzieram się w Panu naszym poprzez teologię duchowości mistycznej, która tak bardzo wkroczyła w życie me, także w kontemplacji mistycznej z pomocą błogosławionych łask Bożych na podstawie przeżyć duszy mej w teologicznych mądrościach, oczywiście na miarę moich możliwości przekazałam w duchowych książkach swych niewielką wiedzę z bezkresnego, duchowego świata, które rozpoczyna się już w twierdzach dusz naszych. Za wstawiennictwem Najświętszej Maryi zawsze Dziewicy, która jest Królową Korony Polskiej realizuję **plan miłości** Ojca Przedwiecznego w Duchu Świętym poprzez Jezusa Chrystusa, który wprowadził duszę mą w najgłębsze tajniki niedostępnych tajemnic Swych, także zagłębia się ona w Nim i uczestniczy w misterialnych tajemnicach Jego poprzez prowadzące tajemnicze schody kontemplacji, które prowadzą ją do zjednoczenia z Nim Samym.

☛ Z łaską Bożą w bólach rodzenia (Rz 8, 22) opracowałam bardzo dokładnie dzieło ascezy mistycznej odsłonięcia tajemnicy Trójkąta Bermudzkiego poprzez różne gałęzie filozofii, patrystykę (dzieła Ojców Kościoła), dzieła teologiczne, ascetyczno - mistyczne, a przede wszystkim mistyczne, w powiązaniu z introspekcją (własne przeżycia) ze szczególnym uwzględnieniem świętych znaków czasu, które zachodzą w przemijającym świecie, a odnoszą się do nadprzyrodzonego świata. Pod natchnieniami Ducha Świętego i czujnym kierownictwem Maryi weszłam w Otchłań nocy ciemnej, gdzie z woli Bożej przekazuję światu odwieczne przesłanie, które związane jest z tajemniczymi zniknięciami bytów skończonych w świecie nieskończonym w obrębie Trójkąta Bermudzkiego i w innych tajemnych miejscach na świecie. Latami działałam w Bogu potajemnie, aby w pełni czasów wyjść bezpiecznie z duchowym Dziełem Bożym, i tak jak u **Maryi** był czas milczenia, a później nastąpił czas mówienia, tak i u mnie z woli Bożej nastąpił obecnie czas ujawnienia tej odwiecznej tajemnicy nieskończonego Królestwa Niebieskiego, co wszystko to dokonuje się poprzez internet na oczach całego świata i będzie trwało aż do samej śmierci mej. Tajemnicę Bożą Trójkąta Bermudzkiego można wchłonąć w całej pełni, gdy rozważa się

naukę Zbawiciela, a szczególnie mękę i śmierć Jego, i trwa się we wspólnocie i miłości (Dz 2, 42) oraz mówi się z pozycji Chrystusa - przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie "Abba Ojciec" (Ga 4, 6). Trzeba o tym wiedzieć, że "na tym polega niezmiennie życie z Jezusem: samemu z siebie być niczym i od siebie nic nie czynić, aby Bóg mógł być wszystkim i Sam działać" (Andrew Murray). Boski Oblubieniec, który ma dla mnie nieskończone miłosierdzie tak bardzo troszczy się o Kościół swój, że zesłał duchową misję na, poprzez którą dusza ma przekracza wszelkie ograniczenia i nadało to niepojętą pełnię życiu memu.

Poprzez Krzyż dokonano się zbawienie i poprzez Krzyż dokonano się odsłonięcie tajemnicy Trójkąta Bermudzkiego, bo **Krzyż to klucz do wszystkich tajemnic Bożych**. Odsłonięcie tej Boskiej tajemnicy mogło powstać tylko przez dar Boga, bo wszystkie dary są darami Boga, i tajemnica ta mieści się w ramach struktury teologicznej, teologii mistycznej czyli posiąść ją, to być przenikniętym Bóstwem Chrystusa, i poznać zmartwychwstałego Zbawiciela, i dzięki Chrystusowi poznać Boga.

Poznać tajemnicę Trójkąta Bermudzkiego = poznać transcendentalnego Boga, to znaczy poznać Jezusa Chrystusa, bo innej drogi nie ma i być nie może, a poza tym trzeba być bardziej w Bogu, aby wejść w świat Jego, także trzeba żyć jak pustelnik we wzniosłych tajemnicach Jezusa Chrystusa, tak jak Niepokalana i brać z Niej przykład, która żyła w Niebie, chociaż chodziła po ziemi (Thomas Merton). Na drogę ascezy mistycznej odsłonięcia tej omawianej tajemnicy weszłam świadomie i dobrowolnie, wiedząc dużo wcześniej, że ta krwawa, bolesna droga Boża związana jest z równoznacznym wejściem w ślady Jezusa Chrystusa, który poprzez mękę, śmierć i zmartwychwstanie zaprowadzi duszę moją do Siebie, także w tym Dziele Bożym musi iść w parze poznanie teologiczne z modlitwą, i droga ta biegnie do doskonałości, tak jak Ojciec Niebieski jest doskonały, w którym zawarta jest ta tajemnica.

Na mojej drodze doskonałości, która wiedzie do zbawienia poprzez poznanie w Bogu przez duszę moją tajemnicy Trójkąta Bermudzkiego i odsłonięcie jej światu - nikt nie ma prawa rozkazywać mi, ani też pouczać, co nawet zdarzyło mi się to parę razy na Twitterze, którzy w przemyśleniu swym absolutnie nie znając się na sprawie, ani też na sprawach Bożych kłamstwami nachalnie pouczali mnie, których od razu na stałe zbanowałam, bo ja mam być posłuszna jedynie względem Trójjedynego Boga. Otworzyłam całe serce i duszę swą w sprawie duchowego Dzieła Bożego do Benedykta XVI-go emeryta, Papieża Franciszka, wielu teologów i trzech już nuncjuszy, którzy w szczególności reprezentują Następcę Piotra, a oni wszyscy zachowali się tak jakby nie byli ludźmi Kościoła i reprezentowali samych siebie, bo przecież nikt nie udzielił mi żadnej odpowiedzi.

Jak obecnie może jakikolwiek biskup publicznie głosić własną opinię czy też koncepcję skoro nie zna się na Dziele Bożym?, przecież on nie ma do tego żadnego prawa, bo na wniosek Papieża Franciszka ma być otworzony proces badawczy w Kongregacji Nauki Wiary, aby w duchu Bożym wszystko to wnikliwie przestudiować dla dobra katolickiego Kościoła. P r a g n ę zaznaczyć, że Dzieło Boże prowadzone jest od samego początku przez Samego

najmiłosierniejszego Boskiego Oblubieńca, który prowadzi mnie w Sobie w tak wielkim i wprost nieprawdopodobnym duchowym powołaniu, dzięki któremu dusza ma żyje pomiędzy czasem i wiecznością. Skoro prowadzę w Bogu Dzieło Boże, to przecież zawsze wiem, co w Duchu Świętym mam czynić, także jakim prawem? obecnie może mnie jakiś biskup pouczać, który niejednokrotnie nie ma wiedzy o duchowym świecie, a co za tym idzie nie ma doświadczenia duchowego. Skoro przez **15 lat nie dostałam** jakiegokolwiek konkretnej i rzeczowej odpowiedzi w sprawie misji mej, to wiadomo, że żadnego biskupa nie usłuchałam, który nie jest upoważniony do wydawania jakichkolwiek werdyktów nie znając się na Dziele Bożym, bo ja posłucham się jedynie samego Papieża Franciszka, nawet gdyby nie miał racji, tak jak to uczyniła np. Służebnica Boża M a r y W a r d.

Na mojej drodze krzyżowej przyjął pokornie wszystkie krzyże, które tak bardzo uświęcają mnie, i dziękuję Boskiemu Odkupicielowi za wszystkie dotkliwe doświadczenia, dzięki którym zrozumiałam jak On niemiłosiernie cierpiał w drodze na Golgotę, i weszłam też odrobinę w przenikliwe duchowe boleści Najświętszej Maryi Panny, która towarzyszyła Synowi Swemu aż do samej śmierci Jego, przez co daję wierne świadectwo wiary i miłości, co jest szokiem dla zmysłowych kapłanów, którzy w mojej nadprzyrodzonej misji nic nie zrobili, tylko u m y l i r ę c e j a k P i ł a t czyli poszli za zatwardziałością swych przewrotnych serc obracając się ode mnie plecami (Jr 7, 24), dlatego też nigdy duchowe przesłanki me nie docierały do Biskupa Rzymu i Następcy Świętego Piotra.

Jestem wierną uczennicą Chrystusa, który jest moim najukochańszym Przyjacielem, duchowym Doradcą, jedyną wielką Miłością, dosłownie Wszystkim i w Nim nikt nie zakłóci mi realizacji duchowego Dzieła Jego, które przecież jako jedyna bez żadnych śmiertelników prowadzę w Nim, w całkowitej wolności i miłości Ukochanego, dlatego też będąc niezależna od nikogo nie zważam na faryzejskich kapłanów, którzy zamiast poświęcić się służbie Bogu i bliźniemu, to oni poświęcili się zliberalizowanej ewangelii swej, która ma wielkie wzięcie u tronu szatana. W duchowym Dziele Nieśmiertelnego zostałam dobrze przygotowana, aby je obronić i nie pozwolę, aby ktokolwiek ingerował w nie i w żadnym też wypadku nie będę respektowała jakikolwiek oświadczeń czy pism od duchownych, którzy na pewno nie będą się ośmieszać, bo tak jest już im w s t y d, że przez 15 lat kompletnie nikt z teologów nie zainteresował się Dziełem Bożym, które w całości podlega Stolicy Apostolskiej i Kościołowi Katolickiemu, który rządzi całym Wszechświatem.

20. 09. br. ks. Leszek Gęsiak SJ **@rzecznikKEPpl** z okazji obchodzonego Światowego Dnia Środków Społecznego Przekazu tak mądrze powiedział, że “ Wszystkim dziennikarkom i dziennikarzom życzę wytrwałości w docieraniu do prawdy oraz przenikliwości i mądrości w przekazywaniu informacji ” oraz, że “ Media nie mogą stać się czymś, co zdominuje nasze życie. Media mają służyć człowiekowi, mają pokazywać drogę do prawdy, ale nie można dopuścić, aby stały się celem, do którego człowiek dąży ”, a ja parafrazując jego przemądre dwa wpisy życzę, aby **@rzecznikKEPpl**, cały **@EpiskopatNews**, jak i ks. Paweł Rytel-Andrianik **@xRytel**, którego sobie bardzo cenię nie skrzywdzili mnie i wytrwale docierali do prawdy w misji mej informując w końcu **@Pontifex_pl**, który wszystko ma rozsądzić

w przenikliwości i mądrości Bożej, aby wszystko poddać pod osąd Kongregacji Nauki Wiary, która czuwa nad Kościołem Pana naszego. Jeżeli chodzi o docieranie do prawdy, to za nic ją miał poprzedni Przewodniczący Episkopatu Polski abp. Józef Michalik, do którego bez żadnego echa wysłałam 10 listów na 65 stron, jak i obecny **@Abp_Gadecki**, który dał mi stałego bana na konto swe, przez co wydał na swój temat fatalną opinię tym bardziej, że nie przewidział, że na moim ulubionym profilu **@EpiskopatNews**, jak i też na innych katolickich profilach będę codziennie umieszczała ogrom tweetów, i jak nic nie stanie na przeszkodzie, to jeszcze umieszczę ich wiele, ale to wiele tysięcy i każdy tak jak dotychczas będzie zupełnie inny, co jest szokiem dla na pół gwizdka kapłanów.

☛ W ciemnej nocy ducha nieustannie trwam w obecności Wszechpotężnego, który ogarną mnie niepojętą miłością Swą, także zalana szczęściem i rozkoszą życia Jego przekazałam duchowe życie swe, bo przecież nie każda dusza dostępuje tak wielkich łask, jak dusza ma, oczywiście jeżeli chodzi o opuszczanie w Bogu jej ciała podczas snu, aby poprzez te moje mistyczne książki pobudzić oziębłe dusze do szczególnego ukochania Pana naszego. Gdy poprzez wrota ciernistych cierpień dusza moja wchodzi w Ukochanym do wzniosłej szczęśliwości nad szczęśliwościami Jego, to ona jest tam skoncentrowana tylko na miłowaniu Jego, poprzez które coraz bardziej ona scala się z Nim. Dusza moja ogromny raz przebywała w Boskim pięknie miłującego Pana naszego, gdy podczas mistycznych nocy opuściła w Nim czasoprzestrzeń, dlatego też ciągle tęskni ona do tej odwiecznej światłości Jego, którą przecież jest On Sam, także będąc jeszcze w cielesnych kratach pragnie ona we wszystkim zadowolić tylko i wyłącznie Jego. Gdy na polecenie Oblubieńca Niebieskiego pisałam o duchowych niepojętościach Jego, które znajdują się poza naszym rozumem, poza naszą zmysłowością, to wiadomo, że tam nie sięga nasz umysł i oczywiste jest, że sama z siebie nic nie napisałam, jedynie tylko wszystko przekazałam na podstawie przeżyć duszy mej, która we śnie na czas określony tak często opuszcza w Bogu powłokę cielesną. Przesiąknięta mistyczną miłością Boskiego Oblubieńca całą nadzieję pokładam w Nim zarówno w miłosierdziu, jak i Opatrzności Jego pragnąc o b u d z i ć duchowieństwo z głębokiej bierności w sprawie Dzieła Jego, które jest wielką odtrutką dla agonalnego Kościoła Jego, a skoro oni latami milczeli, to Najświętszy znalazł sposób, aby ich obudzić, bo na umiłowany rozkaz Jego założyłam sobie stronę internetową oraz umieszczam tweety na Twitterze, także w obecnej dobie czasów jest już niemożliwe, aby kompetentni duchowni dalej olewali duchowe Dzieło Boże tym bardziej, że na Twitterze śledzi mnie już kompetentny teolog i to wielkiej klasy a mianowicie **ks. Paweł Rytel-Andrianik @xRytel** czyli poprzedni rzecznik Episkopatu Polski, a obecny dyrektor Biura ds. Komunikacji Zagranicznej Sekretariatu KEP.

Na z a k o ń c z e n i e podsumuję, że dusza moja rozpalona mistycznym ogniem miłości Oblubieńca Niebieskiego niejednokrotnie znajdowała się w nadziemskiej jasności w nadludzkim majestacie chwały Ukochanego, gdy w nocach mistycznych opuszczała ona w Nim czasoprzestrzeń, także daje ona świadectwo prawdzie swojego odwiecznego powołania, które skierowane jest do całej ludzkości i wszystkich następnych pokoleń. Do tego oświadczenia dołączam też dwie publikacje, które zawarte są na mojej stronie internetowej w punkcie 153 i 154. Szczęść Boże ! Anna Aniela Flak